

Kapral zakłada, że Introl podwoi obroty

250-300 mln zł obrotów — to realny plan szefa rady nadzorczej Introlu na przyszły rok. Kluczem są przejęcia. Katowicka grupa, specjalizująca się w szeroko rozumianej automatyce

przemysłowej, realizuje program przejęć. Efektem ma być holding, składający się z blisko 20 podmiotów.

— Jeśli zrealizujemy nasze plany, grupa powinna osiągać 250-300 mln zł. To realne założenie na przyszły rok — zapowiada Wiesław Kapral, przewodniczący rady nadzorczej Introlu i jeden z dwóch głównych akcjonariuszy firmy z blisko 40-procentowym pakietem.

Zasadna korekta

Przy takiej skali działalności wypracowanie zysku na poziomie 20 mln zł (a nawet więcej) nie powinno być kłopotem dla grupy. Dla porównania, w 2007 r. Introl miał 148 mln zł sprzedaży i 11,2 mln zł zysku z podstawowej działalności. Plan na ten rok mówi odpowiednio o 186 mln zł i 14 mln zł. W miesiącach letnich można się jednak spodziewać korekty w górę. Introl przejął już bowiem w tym roku firmę Pro-Zap o rocznej sprzedaży około 15 mln zł i 600 tys. zł zysku. To jeszcze za mało, aby prognoza została poprawiona o więcej niż 10 proc., ale w najbliższych miesiącach powinno zostać też sfinalizowane kupno ZEC Energoservice, a to już uzasadni korektę.

Trzy cele

Żeby zrealizować ambicje na 2009 r., konieczne jest dokończenie programu akwizycji. Przed pół rokiem Introl uzyskał z emisji 46 mln zł. Przejął trzy przedsiębiorstwa, jedno (ZEC) jest w drodze, trochę doinwestował grupę i zaopatrzył w nowe maszyny.

— Ciągłe mamy do wydania 20 mln zł. Rozmawiamy z wieloma spółkami, ale mamy trzy główne cele akwizycyjne: podmiot w Czechach, biuro projektowe w obszarze ochrony środowiska i producenta oprogramowania do systemów zarządzania produkcją. Wolę przejąć kilka mniejszych podmiotów o dużym potencjale niż jeden większy. Chyba że trafi się okazja do dużej akwizycji. Grupa nie jest zadłużona i można to wykorzystać — wyjaśnia Wiesław Kapral.

Chce dopiąć te transakcje jeszcze w tym roku. Szef rady nadzorczej podkreśla, że firmy są przejmowane przy wskaźniku ceny do zysku na poziomie 5-6. Za 20 mln zł można więc „kupić” nawet 4 mln zł zysku. Do tego rozwój organiczny samego Introlu pozwoli na wykonanie przysługujących zobowiązań. Oczywiście bez uwzględnienia ewentualnej sprzedaży posiadanych przez grupę walerów Mostostal Zabrze czy Polnej. To byłby ekstraszarobek.

[illegible]